

KAROLINA J. HELNARSKA
CZYNNIK KULTUROWY W POLITYCE ZAGRANICZNEJ FRANCJI

WYDAWNICTWO ADAM MARSZAŁEK
TORUŃ 2013, s. 410

Francja, jej burzliwe dzieje, a zwłaszcza polityka zagraniczna i bogata kultura już od wielu, wielu lat są wdzięcznymi tematami zainteresowań i badań naukowych historyków, politologów, prawników, socjologów, kulturoznawców, a także publicystów. I nic w tym dziwnego, bo kraj ten, mocarstwo kontynentalne, przez wieki prowadzące politykę o zasięgu globalnym, odgrywał i nadal odgrywa istotną rolę na arenie międzynarodowej. Już od czasów średniowiecza, a szczególnie od XVII w. można też mówić o Francji jako ważnym ośrodku europejskiej i światowej kultury i w ogóle cywilizacji, której pozycja i rola umacnia się w epoce napoleońskiej, kiedy to język francuski staje się językiem dyplomacji i polityki, językiem ludzi nauki i kultury. Kultura, jej bogactwo treści i wartości duchowe szybko też stały się istotną częścią polityki zagranicznej Francji. Na szczególne miejsce i rolę kultury w polityce zagranicznej Francji zwracali już uwagę król Ludwik XIV, Napoleon Bonaparte i twórca V Republiki generał Ch. de Gaulle, który podkreślał, że zagraniczna polityka kulturalna sprzyja umacnianiu pozycji Francji w świecie, i dlatego zalecał swoim dyplomatom, aby czuli się odpowiedzialnymi za promocję w świecie francuskiego języka i francuskiej kultury. Szacuje się, że dziś około 175 milionów ludzi na świecie posługuje się językiem francuskim i obcuje dzięki temu na co dzień z francuską kulturą, nauką i techniką, a co sprzyja nawiązywaniu kontaktów i rozwojowi współpracy z Francją w pozostałych dziedzinach życia. Język francuski ma dziś status języka oficjalnego w około trzydziestu państwach na różnych kontynentach. Dzięki temu, po zakończeniu dekolonizacji Francja wciąż jest aktywna także na terenach swoich byłych kolonii w Azji i Afryce czy Ameryce Łacińskiej. Co więcej, Francja

historycznie i moralnie czuje się odpowiedzialna za państwa powstałe na gruzach jej kolonii, a zwłaszcza w regionie Afryki Subsaharyjskiej i regionie śródziemnomorskim, m.in. w krajach Maghrebu (Maroko, Tunezja i Algieria). Tutaj wciąż podstawą polityki zagranicznej jest gaullistowska idea tworzenia tzw. aliansu śródziemnomorskiego – *alliance mediterrane'e*. W rezultacie tego dziś we Francji mieszka około 4 mln muzułmanów, w tym około 3 mln pochodzących z państw Maghrebu, co stanowi dla niej poważny problem społeczno-polityczny i kulturowy. Jednakże względy gospodarcze i korzyści ekonomiczne, jakie osiąga Francja dzięki współpracy z państwami postkolonialnymi, są nie do pogardzenia i stanowią dobre przesłanki do jej kontynuowania, mimo takich czy innych problemów z tym związanych

Pragmatyczna i racjonalna zagraniczna polityka kulturalna Francji przez lata torowała jej drogę do współpracy politycznej, społecznej i gospodarczej z wieloma państwami całego świata. Niebagatelną rolę odegrała również w normalizacji stosunków i w pojednaniu z Niemcami, co zainaugurował Traktat Elizejski, podpisany 22 stycznia 1963 r. przez prezydenta de Gaulle i kanclerza Konrada Adenauera. Nawiasem mówiąc, dziś nieco mniej aktywna jest polityka kulturalna Francji wobec państw Europy Środkowej, zwłaszcza jeśli chodzi o Polskę, Republikę Czech, Słowację i Słowenię. Są różne tego przyczyny: finansowe, prawne, lokalowe, językowe itp. Natomiast całkiem dobrze rozwija się współpraca naukowo-badawcza między francuskimi uniwersytetami i instytucjami naukowo-badawczymi a szkolnictwem wyższym i ośrodkami badawczymi w państwach Europy Środkowej.

Pragmatyczny aspekt francuskiej polityki kulturalnej, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej, widać wyraźnie na przykładzie mocarstw wschodzących, tj. Chin, Indii i Brazylii, z którymi Francja z roku na rok poszerza współpracę w dziedzinie kultury i nauki, ale także w innych dziedzinach, a zwłaszcza dynamicznie rozwijają się stosunki gospodarcze i handlowe.

Przybywa też na świecie wiele francuskich jednostek kulturalnych (instytutów kultury, fundacji, szkół języka francuskiego itd.), których zadaniem jest upowszechnianie kultury i języka francuskiego, a także prezentowanie kultury państwa partnera. Oczywiście, ich rola i zadania są zróżnicowane, gdyż determinują je priorytetowe kierunki polityki zagranicznej Francji. Jak pisze K.J. Helnarska: „Jednostki kulturalne przyczyniają się do realizowania strategii, która obecnie jest określana jako „strategia wpływu” (wcześniej było to „oddziaływanie”), którą Francja kierowała i kieruje do szeroko pojętych elit politycznych. Istotnym elementem tej strategii jest kształcenie przyszłych elit, które w przyszłości mogą stanowić ważny ośrodek decyzyjny. Ponieważ wykształcenie zdobyte we Francji lub w państwie, które poprzez względy

historyczne, ściśle współpracę z Francją posiada francuski system szkolnictwa, powodować ma, oprócz zdobycia wiedzy o administrowaniu państwem na wzór francuski, nabycie sposobu myślenia przez pryzmat francuskich idei, zasad, interesów. Takie podejście przyczyniało się i ma się przyczyniać do pozyskiwania sympatii dla wzorców francuskich, popierania jej celów polityki zagranicznej na arenie międzynarodowej” (s. 379).

Uważam, że taki stosunek do kultury i jej roli w polityce zagranicznej państwa, jaki ma Francja i jej elity polityczne, powinien być wzorem dla Polski i naszych decydentów, zwłaszcza odpowiedzialnych za politykę zagraniczną i wizerunek kraju na forum międzynarodowym. Niestety, póki co są zamykane polskie instytucje kultury, a nawet ambasady i konsulaty, co nie służy dobrze naszej racji stanu i umacnianiu pozytywnego wizerunku Polski w świecie, jako kraju średniego, predestynowanego do roli mocarstwa w regionie Europy Środkowej.

Wnioski zaś, do których dochodzi K.J. Helnarska, są wielce pouczające i o dużym znaczeniu utylitarnym dla polityki zagranicznej każdego kraju, także dla Polski. Otóż okazuje się, że „kultura i mądrze prowadzona polityka kulturalna, umożliwiają państwu oddziaływanie na otoczenie polityczne i ekonomiczne, w którym przychodzi mu działać”. Przykład Francji i badania Autorki zaprezentowane w niniejszej pracy pokazują wyraźnie, że kultura „jest motorem wzrostu gospodarczego, przyczynia się do tworzenia miejsc pracy, jest miejscem innowacji dla społeczeństwa opartego na wiedzy i nowych technologii, jest jednym z czynników lokalnego rozwoju terytoriów” (s. 380).

Karolina J. Helnarska opisuje, jak Francja traktuje kulturę oraz jaką rolę i miejsce zajmuje ona w jej polityce zagranicznej. W Polsce problematyka ta jest wręcz nieznaną i rzadko podejmowaną przez badaczy współczesnych stosunków międzynarodowych, a więc politologów czy kulturoznawców i socjologów. Tym bardziej cieszy niniejsza praca, która w polskiej literaturze przedmiotu wypełnia istniejącą od lat lukę. Publikacja ta, będąca efektem żmudnych i rzetelnych badań Autorki, opartych na znakomitej bazie źródłowej, prowadzonych w kraju i zagranicą, głównie we Francji, ma wręcz pionierski charakter i z pewnością zasługuje na wnikliwą lekturę. Nie tylko zresztą ze względu na jej bogatą zawartość merytoryczną, ale także z uwagi na jej wysoki poziom naukowy, walory poznawcze, metodologiczne oraz utylitarne.

Praca wzbogacona jest obszerną bibliografią oraz rozbudowanymi przypisami, gdzie dominują dokumenty i materiały oraz literatura zwarta, artykuły i studia obcojęzyczne, głównie francuskie. Co więcej, dokonana w niej analiza jest osadzona na rozległej podstawie teoretycznej i przedstawiona w układzie problemowym, co jest słuszne z punktu widzenia poznawczego i w aspekcie metodologicznym.

Podjęty w pracy problem, czyli miejsce i rola czynnika kulturowego w polityce zagranicznej Francji należy do unikatowych, a zarazem trudnych do analizy, ale jest niezwykle ciekawy i aktualny, gdyż wpisuje się w zakres zagadnień związanych z dużą dynamiką zmian zachodzących na arenie międzynarodowej, determinowanych globalizacją i procesami budowy nowego porządku międzynarodowego, a także zmianami podstawowych parametrów środowiska międzynarodowego, w tym szczególnie jakościowych przeobrażeń jego struktury podmiotowej oraz w sferze organizacji i regulowania procesów społecznych.

Głównym celem publikacji jest – jak czytamy w jej wstępie – próba „przeanalizowania znaczenia czynnika kulturowego w polityce zagranicznej Francji” (s. 12), a jej zasadniczą tezą jest stwierdzenie Autorki, że „najważniejszym celem zagranicznej polityki kulturalnej Francji pozostaje umacnianie pozycji kultury i języka francuskiego, bo od tego w dużej części zależy pozycja Francji na arenie międzynarodowej” (s. 5). Cel ten, co trzeba podkreślić, został osiągnięty z nawiązką, powstała oryginalna pod każdym względem praca naukowa, zawierająca wiele hipotez i pytań badawczych, dotyczących bardzo ciekawej, a w Polsce mało znanej problematyki, jaką jest miejsce oraz rola kultury w stosunkach międzynarodowych i w związku z tym, jakie jest jej znaczenie w polityce zagranicznej każdego państwa, tutaj analizowane na przykładzie Francji. Autorka słusznie zauważa, że czynnik kulturowy w stosunkach międzynarodowych powinien być rozpatrywany na tle innych czynników, aby w ten sposób uniknąć nadania przesadnego znaczenia kulturze w rozwoju stosunków międzynarodowych.

Recenzowana praca składa się z ciekawego, obszernego wstępu, pięciu rozdziałów, podzielonych na poszczególne podrozdziały, zakończenia oraz bogatej bibliografii, obejmującej głównie francuskojęzyczne dokumenty publikowane, prace zwarte, artykuły i studia z obcojęzycznych i polskich periodyków naukowych.

Rozdział I zatytułowany „Znaczenie kultury w stosunkach międzynarodowych”, stanowi teoretyczne wprowadzenie do rozważań na temat roli czynnika kulturowego w polityce zagranicznej Francji. Punktem wyjścia do poznania istoty analizowanego problemu jest zawarta w nim próba zdefiniowania kultury i pokazania jej miejsca w polityce zagranicznej państwa w świetle różnych paradygmatów i ujęć teoretycznych, funkcjonujących w nauce o stosunkach międzynarodowych. W rozdziale tym zostały także omówione środki psychospołeczne, określane również jako kulturowo-ideologiczne. Obejmują one w polityce zagranicznej promocję kultury, oświaty i nauki, sposoby informowania społeczeństwa, obowiązujące wartości społeczne oraz ideologię.

Rozdział II „Motywy i instrumenty francuskiego oddziaływania kulturowego”, ukazuje przesłanki zagranicznej polityki kulturalnej Francji oraz rolę kultury i języka francuskiego w jej polityce zagranicznej, a także rolę turystyki jako instrumentu upowszechniania kultury Francji wśród innych państw i narodów całego świata.

W rozdziale III „Organizacja zagranicznej polityki kulturalnej Francji”, Autorka przedstawia genezę zagranicznej polityki kulturalnej Francji i odpowiedzialne za jej realizację podmioty, jak: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Kultury i Komunikacji, Agencja Kultury Francuskiej, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Szkolnictwa Wyższego i Badań, *Alliances Françaises* i inne. Ponadto ukazuje znaczenie i misję francuskich placówek kulturalnych za granicą oraz ich programy i zadania. Wiele tu omawianych kwestii ma duże znaczenie utylitarne, a doświadczenia Francji i organizacja jej polityki kulturalnej mogą posłużyć innym krajom, także Polsce, za wzór godny do naśladowania.

W rozdziale IV „Priorytetowe kierunki francuskiej polityki kulturalnej”, równie ciekawym i inspirującym, zostały przedstawione najważniejsze kierunki polityki zagranicznej Francji i wspierające je działania różnych instytucji, odpowiedzialnych za francuską politykę kulturalną. Do priorytetowych kierunków francuskiej polityki zagranicznej, a tym samym i polityki kulturalnej, Autorka zalicza: stosunki z Niemcami, z państwami Afryki Subsaharyjskiej i państwami Maghrebu, jak Tunezja, Algieria i Maroko.

W rozdziale V, ostatnim, „Inne kierunki w obszarze działań francuskiej zagranicznej polityki kulturalnej”, przedstawione zostały te kierunki (obszary), które nie należą do priorytetowych, a więc m.in. Ameryka Łacińska na czele z takimi państwami, jak Brazylia, Meksyk i Argentyna oraz Europa Środkowa z takimi krajami, jak: Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Węgry, Republika Czech, Słowacja, Słowenia, Rumunia i Bułgaria, a ponadto region Azji, a szczególnie Chiny i Indie.

Książka K.J. Helnarskiej to wartościowa praca, która poza wieloma zaletami skutecznie wypełnia lukę na ten temat w polskiej literaturze przedmiotu i z całą pewnością zasługuje na uznanie. Jest to praca nietuzinkowa, oryginalna i wnosząca wiele nowego do nauk społecznych. Także pod względem formalnym nie budzi zastrzeżeń, zwłaszcza jeśli chodzi o język, styl i warsztat naukowy.

Konkludując, raz jeszcze należy stwierdzić, że mamy tutaj do czynienia z pracą dojrzałą, wartościową, o dużych walorach merytorycznych i naukowych, na którą istnieje duże zapotrzebowanie społeczne. Nie ma bowiem dziś w Polsce tego typu monografii.

Marta M. Fiszer